



**ZENON OSTROWSKI**  
ur. 1949; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Wtedy nie wiedziałem co to jest
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin, PRL, współczesność
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin; PRL; Ostrowski, Zenon (1949- ); współczesność

### Wtedy nie wiedziałem co to jest

Nazywam się Zenon Ostrowski, urodziłem się w Lublinie w roku [19]49, 21 sierpnia. No i jak na razie mieszkam w Lublinie – od urodzenia. [Adres] zmieniałem, ale tylko w mieście. Poczynając od szkoły podstawowej – więc podstawową szkołę ukończyłem w roku [19]64, a była to szkoła 25. na ulicy Sierociej. Po skończeniu tej szkoły – szczerze mówiąc przez przypadek – zacząłem uczęszczać do szkoły zawodowej. Szkoła znajdowała się na ulicy Okopowej. W tej chwili tam jest jakaś filia Politechniki. To jest tak mniej więcej na przeciwko DOKP. To była szkoła Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i wybrałem sobie taki kierunek: maszynista typograficzny. No, przyznaję, że wtedy nie wiedziałem co to jest – miałem do wyboru: zecer, maszynista typograficzny, introligator. A o maszyniście nie wiedziałem co to jest, ale zdecydowałem się na to. To była trzyletnia szkoła zawodowa, tak. Po ukończeniu tej szkoły – ale to już tak trochę później – udało mi się jeszcze w Warszawie skończyć Technikum Poligraficzne, dlatego że w Lublinie wyższej szkoły poligraficznej, jak ta zawodówka, nie było, więc trzeba było jechać do Warszawy. Szkoła mieści się do chwili obecnej na ulicy Stawki. To jest za Nowolipkami kawałek. [Skończyłem ją w] '77 lub [7]8. I to była szkoła dla pracujących - już byłem pracownikiem; „Intrografu”. I właśnie wtedy pracowałem na Żmigrodzie. A w „Intrografie” zacząłem pracę, no poczynając od tej nauki zawodu – od [19]64 do [19]75 pracowałem w „Intrografie”. W większości na ulicy Żmigród właśnie. Po [19]75 ze względów takich – że tak powiem – czysto finansowych, zmieniłem pracę na pracę w drukarni w WSK Świdnik. Pracowałem tam dokładnie – no co do dnia – 20 lat. Jeszcze pracowałem w WSK, a już prowadziłem działalność gospodarczą, tu w Lublinie. Tak się to trochę zazębiło. Moja firma nazywa się „Gryf”. Pełna nazwa to jest Usługowy Zakład Poligraficzno-Introligatorski „Gryf”. Nazwa jest od początku taka sama. Z tymże miejsce wykonywania tej działalności było trochę inne, bo – zaczynałem od ulicy Cyruliczej. Cyrulicza 4, o ile dobrze pamiętam. Po byłych pomieszczeniach „Intrografu” właśnie tam miałem wynajęty taki drobny lokal. W tej chwili tam jest też drukarnia prywatna – właściwie introligatornia bardziej; ale coś tam jeszcze z poligrafią jest. Później przeniósłem się na ulicę Rogowskiego, w miejscu, gdzie właściwie mieszkam do tej chwili i pracuję. No, zmieniłem tylko lokal o jeden budynek, ale cały czas to się mieści w tym samym osiedlu. No i do chwili obecnej – jakoś to ciągnę. No, bardziej może dla sportu jak dla zarobku.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2008-05-05, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Mateusz Borny
<b>Redakcja</b>	Marek Nawratowicz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"